

MISTERIUM AD 2025

PIEŚŃ HYMN DO MĄDROŚCI

*Przedwieczna mądrości, serdeczna miłości, oświeć nas,
Iskro objawienia, łasko zrozumienia oświeć nas,
Oświeć nas, oświeć nas, teraz i na wieki.
Nie daj zginąć marnie nim nas świat ogarnie, oświeć nas
Świata zawilości światło Twe uprościj, oświeć nas,
Oświeć nas, oświeć nas, teraz i na wieki.
Wszeghogniająca, której nic nie zmąca, oświeć nas,
Tak jak Boże tchnienie przenika istnienie oświeć nas,
Oświeć nas, oświeć nas, teraz i na wieki.
Skoro światło Twoje głodzi niepokoje, oświeć nas
Od stworzenia świata, aż po wszystkie lata,
Oświeć nas, oświeć nas, teraz i na wieki.*

PROLOG - SCENA HISTORYCZNA

PAPCZYŃSKI

Widziałeś, księżu biskupie, ten Krzyż, co na niebie stoi?

BP WIERZBOWSKI

On właśnie mój umysł nurtuje i duszę mą niepokoi.

PAPCZYŃSKI

Tam Krzyż – krąg słoneczny pod Krzyżem – a nad nim księżycą znamię
I serce czterema ćwiekami na Krzyżu ukrzyżowane!

BP WIERZBOWSKI

O, znaczne to jest objawienie, o mocy niespotykanej,
Ku chwale Chrystusa Pana...

PAPCZYŃSKI

...i Panny Niepokalanej.

BP WIERZBOWSKI

Nie daje mi spokoju – ten krzyż na niebie świetlany.

PAPCZYŃSKI

Cóż mógłby on znaczyć tutaj – w tej wiosce wojną znękaną?

BP WIERZBOWSKI

Może by tu miasto założyć – o formie niespotykanej?
Osadzić je chrześcijanami – w kształt reguły przepisanej,
Dać wójta, ławników, burmistrza i siedem klasztorów postawić...

PAPCZYŃSKI

Ku chwale Chrystusa Pana i Panny Niepokalanej.

BP WIERZBOWSKI

...Ażeby po dniach niepomysłnych powrócić moc wiary zachwianej
I ducha polskiego natchnąwszy Królestwo Polskie zbawić?

PAPCZYŃSKI

Ku chwale Chrystusa Pana i Panny Niepokalanej.

BP WIERZBOWSKI

Ku temu też rozeznanie tej sprawy umysł mój zbliża;

Że jeśliby miasto założyć – to miasto na plancie Krzyża...

BP WIERZBOWSKI

...I rozmierzone tak ściśle, jak tylko to potrafimy,
Iżby oblekło kształty Nowej Jerozolimy.

2. FANFARA DLA NOWEJ JEROZOLIMY

NARRATOR

I w ten oto sposób została założona w II poł. XVII w. przez bpa Stefana Wierzbowskiego Nowa Jerozolima – Góra Kalwaria – pielgrzymkowe miejsce przeżywania Męki Jezusa Chrystusa na Mazowszu, w którym żył i działał św. o. Stanisław Papczyński, obecnie patron naszego miasta. Pragniemy choć w części powrócić do tamtych tradycji, odtworzyć sceny, jakie miały tutaj miejsce w każdym Wielkim Poście od czasów króla Jana III Sobieskiego aż do upadku I Rzeczypospolitej.

Niegdyś Misterium trwało trzy dni. W Wielki Piątek Jezusa wyprowadzano z Więzienia i prowadzono do Ratusza Piłata, czyli dzisiejszego Kościoła na Górcie. Tu odbywała się najbardziej oryginalna scena, nieznaną w innych polskich inscenizacjach misteryjnych – pacholek miejski odczytywał Dekret Piłata skazujący Jezusa na śmierć, a następnie dekret ów wpisywano do ksiąg miejskich. Ostatni odpis takiego dokumentu, z 1761 roku, dzisiaj zostanie odczytany w obecności przedstawicieli władz miasta, którzy wcielą się w postaci XVIII-wiecznych rajców z Nowej Jerozolimy.

3. FANFARA DLA RAJCÓW

Po odczytaniu wstępu rozlega się fanfara dla rajców. Wchodzą rajcy miejscy i ustawiają się na środku sceny. W tle o. Papczyński i bp Wierzbowski.

BURMISTRZ

My Arkadiusz Strzyżewski, z woli ludu burmistrz miasta Nowego Jeruzalem zwanego inaczej Góra, oznajmiamy, że przybył do nas sławetny Mateusz Baj, pisarz przysięgły miasta rzeczzonego Góry, i podał do oblaty Dekret, który ogłoszony bywa corocznie przez woźnego miejskiego w Wielki Piątek na rogu kaplicy z dawną zwaną Ratuszem Piłata.

PISARZ

pokazując dokument zgromadzonym

Ludu nowojerozolimski, oto Dekret Piłata. Niechajże woźny miejski, Jan Gustaw Rokita, będzie co rychlej wołał wielkim głosem tak jak jest ów Dekret opisany:

WOŹNY

Słuchajcie Dekretu Jerozolimskiego Starosty Piłata przeciwko Jezusowi Nazareńskiemu wydanego:

My Pontius Piłat, z woli nieśmiertelnych bogów y wielkich Xiążąt Rzymskiego Państwa y całego Senatu Starosta w Pałacu Arcy-Rezydencyi naszej, sędziemy, potępiamy i dekretujemy na śmierć Jezusa Nazareńskiego w Galilei urodzonego jako buntownika przeciwko Zakonowi moyseszowemu y przeciwko Wielkiemu Monarsze Tyberyuszowi, Cesarzowi Rzymskiemu. Dekretujemy, abyś Ty Jezusie, zły człowiecze, byleś wyprowadzony za miasto Jerozolimskie, na miejsce Golgotha albo Kalwaryą, y tam na Krzyżu zawieszony, aże umrzesz doskonale, aby ta Rzeczpospolita Żydowska była uspokojona. Dan w Ratuszu Jerozolimskim, podczas Paschy Święta Żydowskiego, roku od Stworzenia Świata Czterytysięcznego, Dwusetnego ósmego.>>.

4. FANFARA NA DEKRET PIŁATA

Po odczytaniu wyroku następuje fanfara, woźny pokazuje pergamin tłumowi, następnie zwija pergamin i przekazuje go Burmistrzowi.

NARRATOR

Teraz rajcy miejscy Nowej Jerozolimy wręczają dekret skazujący Jezusa na śmierć rzymskiemu namiestnikowi, Poncjuszowi Piłatowi. Na tym też zakończy się scena historyczna, a rozpocznie właściwe Misterium.

5. FANFARA NA ZAKÓNCZENIE SCENY HISTORYCZNEJ

Burmistrz przekazuje pismo Piłatowi. Podczas przekazania pisma gra fanfara. Po fanfarze wszyscy schodzą ze sceny. FANFARA – Wejście x. Pawła i rozpoczęcie właściwego Misterium – wstęp do Misterium.

6. PIEŚŃ CZEGO CHODZISZ PROCHU MARNY

Czego chodzisz prochu marny,
Czego szukasz po Kalwarii?
Prawdy. Prawdy ukrzyżowanej.
Czemu w Bożej brodzisz śmierci
Czego wypatrujesz czego? Czego?
Życia - życia Nieumarłego.
Nie zobaczysz tu nikogo.
Bóg nie żyje. Nie ma Boga.
Nie ma, nie ma nic oprócz Boga.
Nie daj Boże bym się chlubił,
Kędykolwiek kiedy z czego
Z Krzyża, z Krzyża Chrystusowego.

SCENA I
WIECZERNIK

APOSTOŁOWIE wchodzą do wieczernika, za zastawiony stół; Jezus staje pośrodku i błogosławi, rozkładając ręce, które wznosi ku niebu (ale nie czyni znaku Krzyża, byłoby to anachroniczne). Kiedy przemawia, Apostołowie stoją. Judasz jako jedyny staje po drugiej stronie stołu, do widzów raczej plecami, ale zawsze widoczny z profilu; Apostołowie siadają potem na ławach ławie, a Judasz na pojedynczym, wielkim zydlu

JEZUS

Bądź pochwalony, Panie i ziemi, i nieba
Za tych, których mi dałeś,
Za tych, których mi dasz,
I za śmierć Moją.

PIOTR

Ale Ty nie umrzesz, Panie!

JEZUS

Umrę - albowiem - tak trzeba.

[Jezus daje znak obiema rękami, aby Apostołowie usiedli; kiedy Apostołowie już siadają, bierze ręcznik i miednicę]

JEZUS

Podajcie stopy.

APOSTOŁOWIE posłusznie schylają głowy i wysuwają bose stopy, prócz Piotra. Ponieważ siedzą po przeciwległej stronie stołu - ich ławy powinny być na tyle od tołu oddalone, aby Jezus mógł przejść pomiędzy nimi a stołem; same stopy nie muszą być - zdaniem autora JK - widoczne

JEZUS zaczyna omywanie stóp od Judasza, który ma na twarzy wyraz naskoczenia, obrzydzenia, niepokoju

PIOTR zrywając się, podczas gdy inni trwają, zastygli w pochyleniu

O nie, Panie,
Nigdy nie będziesz - mył mi nóg - niedoczekanie!

JEZUS patrząc na Piotra, który pod jego spojrzeniem zastyga w grymasie, stojący, ale ugięty w pozie buntowniczej

Inaczej nie przystąpisz do dziedzictwa Mego.

PIOTR skłania się, pada na kolana, zastyga
Jeżeli tak - to, Panie! - obmyj mię całego!

JEZUS podnosi go i sadza obok innych, potem rozkłada ręce w geście kapłańskim i patrząc przed siebie, mówi
Wystarczy stopy umyć.
Bo wy jesteście czyści – wszyscy – prócz jednego,
Tego, który – Mnie – z d r a d z i.

APOSTOŁOWIE dotąd trwający w bezruchu, usłyszawszy słowo „zdradzi”, podrywają się i spoglądają na Chrystusa. Następnie, w miarę jak zaczynają dopytywać o osobę zdrajcy, każdy z nich odzywając się lub nie – spogląda na innych i zastyga z pytaniem na ustach.

JEZUS

Lepiej byłoby dla niego,
Aby się nie narodził.

APOSTOŁ FILIP pyta, a Apostołowie 1 - 4 wykonują gest wskazując palcem na siebie – i tak zastygają;
Czy chodzi o mnie, nieszczęsnego?

APOSTOŁ TOMASZ pyta, a Apostołowie 5 – 8 dołączają do gestu poprzednio poruszonych Apostołów i zastygają
Chyba nie ja?

APOSTOŁ ANDRZEJ pyta, Apostołowie 9 - 12 dołączają do gestu poprzednio poruszonych Apostołów i zastygają
Czy może ja?

JEZUS milczy i nie patrzy na nich – mamy chwilę napięcia

PIOTR znowu podrywa się zza stołu, rozrywa szatę na piersi – pozostali trwają zastygli w swoich gestach
Przecież nie ja!
Nic – nigdy – wierności mojej – nie zachwieje!

JEZUS do Piotra mówi, nieporuszony, patrząc przed siebie; gdy tylko zaczyna mówić, Piotr zastyga w bezruchu
Trzy razy się mnie zaprzecz, nim kogut zapieje.

PIOTR powoli siada, po czym odwraca się do Jana, siedzącego obok i mówi doń ciszej
Mistrz miłuje cię! – spytaj, kto Go zdradzi, Janie!

JAN siedzący najbliżej Jezusa, kłoniąc się w Jego stronę
Powiedz nam, kto Cię zdradzi, ukochany Panie?

JEZUS mówi, potem – po ostatnim wyrazie – podaje Judaszowi chleb umoczony w misie
Ten – czyja ręka – obok Mejej ręki spoczywa
I ten – kto chleb – podany przeze Mnie – spożywa.

JUDASZ spożywszy chleb
To – – – ja?

JEZUS patrząc na Judasza
Co czynić masz, czyń bez opóźnienia.

JUDASZ wychodzi pospiesznie

JEZUS trwa chwilę nieruchomy. Po czym mówi:
Nie może być, żeby nie przyszły zgorszenia.
Lecz miłosierdzie Ojca sięga każdego istnienia.

APOSTOŁOWIE patrząc podczas te przemowy na Jezusa, nie zauważają wyjścia Judasza

JEZUS
Trwajcie we Mnie –

Jak latorośl, która się w winnym krzewie zakorzenia.

[podnosi w geście Podniesienia okrągły bochen chleba; Apostołowie unoszą głowy, spoglądając na krąg chleba]

Ja Jestem – Chlebem Życia – Ten Chleb to Ciało Moje.

[chwila ciszy; Jezus w tej króciutkiej przerwie łamie chleb na pół i podaje każdą z części jednocześnie, obiema dłońmi, dwom Apostołom siedzącym obok niego; ci łamią każdy swoją połowę na kolejne dwie połowy, podają je dalej, następnii znów łamią. Kiedy to się dzieje, Jezus już podnosi kielich]

JEZUS podnosząc kielich

Ja Jestem – Krwią Żywota – To wino – to Krew Moja.

JEZUS z rozłożonymi rękoma – podczas gdy Apostołowie spożywają w ciszy Ciało – mówić powinien bez większej przerwy, aby wybrzmiały rymy łączące tę drugą część z tym dwuwersem („Moje – Moja / napoje – ostoja”)

Ciałem Mym Was nasycę – Krwią Moją – was napoje,
W Moim Ciele – i w Mojej Krwi – wasza ostoja.

[teraz Jezus podaje kielich Janowi; ten, upiwszy delikatnie, podaje kielich dalej – wszyscy piją po kolei, w ciszy]

Wszyscy bierzcie i jedzcie,
Wszyscy bierzcie i pijcie –
Ciałem Mym uświęcajcie się –
Krwią Moją żyjcie –

Tego

Na wieków wiek

Nie zapomnijcie.

Wstańcie – – – [tu Apostołowie podrywają się]
chodźmy.

SCENA II
OGRÓJEC

JEZUS

To wam rzekłem, abyście byli jedno. Nie lękajcie się!
Ja jestem – z wami – – a teraz – – obyczajem paschalnym –
Pochwalmy Ojca hymnem triumfalnym...

PIEŚŃ APOSTOLSKA – ŚPIEWA CHÓR REDITUS

*Niebieskiego świata krąg
W mocy Wszechmogących rąk
Niewzwalczona Jego Moc.
Panie, ręce na nas włóż
Bo dla Twoich wiernych dusz
Dzień się schylił,*

*Boża rozgrodziła Dłóń
Morza Czerwonego toń
Obiecany dała kraj.
Morzem Twojej Świętej Krwi
Nasze przeobrażasz dni
Obiecany dajesz Raj.*

Jezus i Apostołowie wychodzą od strony Górki schodzą po schodach „na górkę” i idą ku bramie ogrodu

JEZUS

Idziemy do Ogrodu na nocne czuwanie.
Ośmiu z was niechaj u bram Ogrodu zostanie,
Wy chodźcie ze mną: Piotrze, Jakubie i Janie.

JAN

bojaźliwie
Ale czyhają na nas!

PIOTR

chępliwie
Jakby się napatoczył niepożądany gość,
Oto mamy dwa miecze...

JEZUS

przerywa

...Piotrze, dość!!!

Teraz módlcie się, ażebyście nie ulegli pokusie.

JEZUS *pozostawia Apostołów, idzie dalej, klęka, mówi, zastyga na klęczkach*

Ojczy! Oddal ode mnie ten kielich.

Ale nie moja lecz Twoja wola niech się stanie.

ANIOŁY

*Z Tobą z Tobą Duszo Słowa
Bojąca – Purpurowa
Z Tobą Duszo Chrystusowa
Lamentuje niebo ziemia,
Jak ożałobiona wdowa.*

7. FANFARA ANIELSKA I

ANIOŁ podaje JEZUSOWI kielich. JEZUS wznosi kielich ku niebu, wypija i oddaje aniołowi.

JEZUS

powracając do trzech Apostołów - znajduje ich śpiących (inni też śpią)

Zasnęliście... modlitwa... nawet dziś... jest dla was nazbyt uciążliwa...

Wstańcie. Chodźmy. Oto mój zdrajca przybywa.

APOSTOŁOWIE zrywają się ze snu, zaskoczeni; część ucieka na widok strażników, tylko Piotr i Jan stoją na stanowisku; Jan, pochwycony przez strażników za szatę, zostawia ją w ich rękach, i ucieka za scenę, skąd obserwuje sytuację; Piotr na początek zdumiony, potem uderzy na Malchusa, po interwencji Jezusa ucieknie.

MALCHUS, STRAŻNICY, JUDASZ wchodzi

JUDASZ

obejmując i całując Jezusa

...Mistrzu...

JEZUS

...Pocałunkiem wydajesz Syna Człowieczego?

MALCHUS

To On! To On! Biercie Go! Biercie Go!

PIOTR

krzyczy po czym zadaje cios Malchusowi-dowódcy

Do broni!

MALCHUS

trzyma się za głowę

Aaaa! Krew ze mnie ciecze!

JEZUS

wysuwa się przed Piotra

[do Piotra] Piotrze! schowaj miecz. Kto walczy mieczem, ginie mieczem

[do Malchusa] A ty bądź uzdrowiony - a więcej już nie grzesz, człowiecze.

MALCHUS *odchodzi skulony*

OBED

Do arcykapłana z nim!

8. BĘBNY NA TRWOGE

APOSTOŁOWIE *uciekają - JEZUS i STRAŻNICY* wychodzą

SCENA III
WIAROŁOMSTWO PIOTRA

9. FANFARA ANIELSKA II

Komentarz aniołów w czasie gdy strażnicy prowadzą Jezusa do Kajfasza

ANIOŁY

Oto Baranek prowadzony na rzeź,
który za was wyleje swoją krew
Który weźmie na siebie wasz grzech
Który jest Tym, Który Jest.

(na scenę wbiega Piotr)

PIOTR

Matko! Gdzie Mistrz?

MARIA

Jan wszystko wie. Zapytaj Jana.

JAN

Widziałem, jak Go wlekli do starego Annasza,
A teraz go prowadzą przed oblicze samego Kajfasza.

PIOTR

Muszę tam iść.

JAN

Zaczekaj Piotrze, to nie pora,
Tam wejście na dziedziniec zamknięte do rana.

PIOTR

Nie opowiadaj. Znają w tym pałacu Jana.
Pomów z odźwiernym. Niechaj mi zaraz otworzy.

JAN

Co chcesz uczynić, Piotrze?

PIOTR

Chcę ratować Pana!

JAN

Teraz? O, Piotrze, Piotrze! Mądry Żyd po szkodzie!
Sam pierwszy uciekałeś w Oliwnym Ogrodzie...

PIOTR

Pierwszy miecza dobyłem! Pierwszy cios zadałem!
Ale Mistrz – krwi nie pragnął – więc Go usłuchałem –
Lecz teraz... pójdę, pójdę! Nikt mi się nie oprze.

JAN

Czy sam w to wierzysz, Piotrze?! Niech do ciebie dotrze:
Stchórzyłeś! I sam siebie okłamujesz, Piotrze!

PIOTR

Przecież Pan mi obiecał. Obiecał niekłamnie:
Że Kościół Swój na skale wzniesie – czyli na mnie!

Ja jestem Piotr – opoka! I na tej opoce
Stanie Kościół, którego nie pochłona ciemne moce!

JAN

Dobrze, chodź. Hej, odźwierna, proszę, uchyl bramy,
My do arcykapłana ważną sprawę mamy.

(na scenie)

10. PIEŚŃ PIOTRA CZ. 1

I. PYTANIE [śpiewa: Piotr]

1. Oto
zabierają Mistrza
i krzyżują;
2. Oto
ciężka pcha najlichsza
Boga w błoto;
3. Oto
śród urągowiska
Boga włoką –
4. Pokąd,
Panie mój? Dopokąd,
Panie mój, dopokąd?

II. ODPOWIEDŹ [śpiewa: niewiasta, chór powtarza]

Potąd, aż miłość, co oczyszcza,
Będzie ci od bojaźni bliższa.

SCENA IV
PAŁAC ARCYKAPŁANA

11. FANFARA DLA KAJFASZA

OBED

wchodzi z żołnierzami, wiodąc spętanego Jezusa
Mamy go, ekscelencjo.

KAJFASZ

Tego chciałem.
Mów, czegoś uczył, głupcze, owładnięty szalem!

JEZUS

W świątyni i na mieście jawnie nauczałem.
Ze Słowem moim nigdy nigdzie się nie kryłem.
Czego uczyłem? Zapytaj tych, których uczyłem.

OBED

mówi, po czym policzkuje Jezusa
Tak odpowiadasz arcykapłanowi, chamie?!
Masz!

JEZUS

Udowodnij mi, jeżeli kłamię,
A jeśli Prawdę mówię, dlaczego mnie bijesz?

MOLLOCH

Ekscelencjo! W ten sposób prawdy nie odkryjesz.

KAJFASZ

wściekły
Dobrze! Zaklinam Cię na Imię Najwyższego!
Powiedz: czyś Ty jest Mesjasz, Syn Boga Żywego?

JEZUS

Tyś powiedział.

ANIOŁY

*I zobaczycie Syna Człowieczego
Po prawicy Boga Wszechmocnego
Pośród obłoków przybywającego.*

12. FANFARA ANIELSKA III

KAJFASZ

rozdziera szaty
Słyszeliście? On zbluźnił! zbluźnił! zbluźnił!

KAPŁANI

na przemiany, nachodząc na ostatnie słowa Kajfasza
Zbluźnił! zbluźnił! zbluźnił! zbluźnił!

ANNASZ

Godzien jest śmierci.

JAWAN

Godzien jest śmierci.

SOFONIASZ

Godzien jest śmierci.

MOLLOCH

Godzien jest śmierci.

WSZYSCY

Śmierci! śmierci! śmierci! śmierci!

ANNASZ

Ale skazać może Go tylko ten goj, pogański syn.

KAJFASZ

Sprawiedliwie powiadasz. Do Piłata z nim!

WSZYSCY POZOSTALI

na przemiany

Do Piłata! do Piłata! do Piłata z nim!

13. BĘBNY NA TRWOGE

SCENA V
ŚW. PIOTR

14. ODGŁOSY PALĄCEGO SIĘ OGNISKA

ODŹWIERNA I

Hej, ty tam! Ty tam, co przy ogniu siedzisz!
Co się kryjesz?! Ty też z Nim byłeś! Ty!

PIOTR

Kobietko, bredzisz.

ODŹWIERNA II

Ma galilejski akcent. Zaraz rozpoznałam.
To jeden z nich.

PIOTR

Ludzie! Nigdy żadnego Jezusa nie znałem.

ODŹWIERNA III

Tak, tak, na pewno był z Nim, ja widziałam.

PIOTR

Nie! Nie! Nie! Ludzie, litości!
Nie znam go! Przysięgam na wszystkie świętości!
Nie znałem, nie widziałem, nigdy z Nim nie byłem,
Zostawcie mnie w spokoju, ja nic nie zrobiłem!

15. PIANIE KOGUTA

JEZUS [PRZECHODZI]

PIOTR

[DO SIEBIE]

O, Jezusie! trzy razy, trzy razy zdradziłem.
Czy wybaczysz mi, Panie? Czy wybaczysz? Czy Ty mi wybaczysz, Panie?!
Patrzysz i milczysz... miej nad wiarołomcą zmiłowanie!...

16. PIEŚŃ PIOTRA CZ. 2

III. PYTANIE [śpiewa: niewiasta]

1. Oto

Miłość patrzy z bliska,
wyczekuje;

2. Oto

pośród pośmiewiska
zapytuje

3. O to,

czemu nie pojmujesz
aż dopotąd?

[śpiewa: Jezus]

4. O to,

czy Ty Mnie miłujesz?
O to, tylko o to!

III. ODPOWIEDŹ [śpiewa: Piotr, chór powtarza]

Panie, Ty wiesz że Cię miłuję,
Że błagam Ciebie tylko o to.

(pochód z Jezusem przechodzi dalej do pałacu Piłata)

SCENA VI A
ROZPRAWA

17. FANFARA NA WPROWADZENIE JEZUSA

TŁUM

[KRZYCZY PO DOJŚCIU POD BRAMĘ]

Dawajcie namiestnika! Wielkie sądy Boże!
Sprawa wagi państwowej - - - on drzemie w komorze.
Prowadzimy zbrodniarza - - - on zalega łożo.
Dawać prokuratora! - - - Wielkie sądy Boże!
Sprawa wagi państwowej! Tu idzie na noże!
Prowadzimy zbrodniarza! Gorze! Gorze! Gorze!

WALERIUSZ

Prokuratorze! Obudź się, Prokuratorze!

PIŁAT

Za jakie grzechy... Człowiek się wyspać nie może?
Kogo diabli nadali o tak wczesnej porze?

WALERIUSZ

Wasza dostojność, tłum pod pałacem, na dworze.

PIŁAT

A kto tam?...

WALERIUSZ

...jacyś Żydzi podbechtani...

TŁUM

Dawajcie namiestnika! Piłat! Gadaj z nami!

PIŁAT

...Motłoch?...

WALERIUSZ

...Tak, motłoch - ale na czele - kapłani.

PIŁAT

Powiedz, niech jutro przyjdą.

TŁUM

Wyjdź do nas, namiestniku! My twoi poddani!

WALERIUSZ

Nazbyt są zdesperowani.
Kończą w bramy. Wiodą jakiegoś człowieka
Związanego, z którego krew i pot ocieka...

PIŁAT

Odpraw ich, powiedz, niechaj ta sprawa poczeka.
Daj mi spokój.

WALERIUSZ WYCHODZI NA ZEWNĄTRZ PAŁACU - NA JEGO WIDOK TŁUM ZACZYNA KRZYCZEĆ

TŁUM

To nie Piłat! Dlaczego prokurator zwleka?
Prokuratorze! Podtrzymaj lud w jego nadziei!

WALERIUSZ

Zacni Obywatele Judei!
Uciszcie się! I powiadajcie po kolei!
Skąd ten rozruch? I jakie są wasze zamiary?

MOLLOCH

Żądamy Sądu!

SOFONIASZ

Żądamy Krwi!

ANNASZ

Żądamy Kary!

TŁUM

Na śmierć! Na śmierć! Ukrzyżuj Go! No, dalej, stary!

WALERIUSZ

Teraz pan prokurator śpi. Teraz nie pora.

KAJFASZ

Sprawa wagi państwowej. Zbudź prokuratora!

TŁUM

Zbudź go! Zbudź! Niech gada z nami!

WALERIUSZ

Wasza dostojność...

PIŁAT

Słyszę. Istotnie są zdesperowani.
Wpuść ich.

WALERIUSZ

Wejdźcie proszę, dostojni kapłani.

KAJFASZ

O - nie! Niech prokurator sam stanie przed nami.

WALERIUSZ

Czy dobrze słyszę?

MOLLOCH

Zrozum, proszę, naszych ludzi -
Jutro jest święto Paschy - kto w pogańskim domu się ubrudzi,
Będzie musiał oczyszczać się - z wielkim kłopotem...

WALERIUSZ

Przecież mówiłem, zacni ludzie, przyjdźcie potem!

TŁUM

Teraz! Zaraz!

WALERIUSZ

Czy słyszysz, wasza dostojność?

PIŁAT

Tak. Słyszę.

Co zrobić. Wyjdę do nich i sam ich uciszę.

[WYCHODZI DO ŻYDÓW, WALERIUSZ SCHODZI NA POKOJE]

Salve!

TŁUM

To prokurator! To prokurator!
Ciszej, ciszej!

FARYZEUSZE I KAPŁANI

Szalom!

PIŁAT

A kogóż widzą moje oczy!

Dostojny Kajfasz! A obok zacny Annasz kroczy!

Lecz czemuż was otacza to pospólstwa morze?

TŁUM [Z OBURZENIEM]

Co? pospólstwo? Ty rzymski potworze!

KAJFASZ

To Lud Żydowski przyszedł prosić cię, prokuratorze,

O sprawiedliwość, której nikt mu odmówić nie może!

PIŁAT

A to ten Człowiek, co wam kłopotu przyczynił?...

Związany, zmordowany – o coś go, ludu, obwinił?

O, drogi Kajfaszu, cóż On wam uczynił?

MOLLOCH

Nie stałby tu przed tobą, gdyby nie zawinił!

To zbrodniarz!

PIŁAT

Pytam więc: cóż On uczynił?

KAJFASZ

Oszust za żydowskiego króla się podaje,

Błędną naukę sącząc w bezrobotne zgraje

Buntuje ludzi, brednie niestworzone bajki,

Ponoć zna Pismo, ale z niepiśmiennymi przestaje;

A chodząc wzdłuż i wszerz przez izraelskie kraje

Podobno cuda czyni – lecz raczej udaje;

A co gorsza, niejeden z nas już się do niego przyznaje,

TŁUM

Tak! Tak! Tak! Dobrze ten Kajfasz zeznaje!

I nawet głośno Jego naukę wyznaje,

Albo też cichym jego uczniem pozostaje...

Tak mówią szpiedzy, o tym Lud świadectwo daje.

PIŁAT

Co? I to wszystko? O, Kajfaszu! Czy ja śnię, czy mi się zdaje?

Co mi do tego? Obce mi wasze zwyczaje,

Nie mówi o nich żadna cesarska ustawa;

Zrozumcie, Żydzi! To nie moja sprawa.

Wy sami Go osądzicie... według żydowskiego prawa.

KAJFASZ

Ale nam Prawo – skazać na śmierć – nie pozwala.

PIŁAT

[GORZKO ŚMIEJĄC SIĘ]

Ach, rozumiem... żądza mordy was rozpala!

Dobrze... Wprowadzić więźnia. Podejź tu. Mów, żebym wiedział.

Czy Ty jesteś królem żydowskim?

JEZUS

Tyś powiedział.

Ja Jestem.

TŁUM

Oszust! Nawiedzony!

PIŁAT

Dziwnie mówisz... lecz... chyba nie jesteś szalony...

Ale, mój królu, czemu nie nosisz korony?

Czemuś służbą i wojskiem nie jest otoczony?

JEZUS

Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd, albowiem Ja się na to narodziłem, ażeby dać świadectwo prawdzie.

PIŁAT

Cóż to jest prawda? I za co Ciebie ten tłum nienawidzi?

Milczysz? Wszystko to dziwne. Posłuchajcie, Żydzi!

Przywlekliście Człowieka Tego bez przyczyny

Ja w Tym Człowieku nie znajduję żadnej winy!

ANNASZ

Prokuratorze! O winach Jego każdy ci opowie.

Są oczywiste...

PIŁAT

...Mam wątpliwość...

KAJFASZ

...Są świadkowie...

PIŁAT

...Więc ich przedstaw. Lecz szybko, bo już mnie to nuży.

KAJFASZ

Oto świadek.

SOFONIASZ

Prokuratorze! Człowiek ten publicznie wróży,

Że świątynię jerozolimską swymi dłońmi zburzy...

TŁUM

Dobrze! Tak każdy powtórzy!

Każdy powtórzy!

KAJFASZ

I drugi świadek...

MOLLOCH

Nie! Nie! Inaczej brzmiała ta przemowa,
Nie że zburzy, lecz że ją zbuduje od nowa!

TŁUM 13 &14

Święte słowa! Święte Słowa!

KAJFASZ

I trzeci...

CHANAAN

On zakazywał płacić podatku Rzymowi...

TŁUM

Dobrze mówi! Dobrze mówi!

KAJFASZ

I czwarty...

PUT

...Nieprawda! Właśnie kazał oddawać co cesarskie – cesarzowi.

TŁUM

Sprawiedliwy Żydowin.

PIŁAT

Słuchajcie, Żydzi! Nie dość tego, że o świcie
Gwałtem mnie, urzędnika rzymskiego, budzicie,
To jeszcze was zaprzęta jakaś ciemna mrzonka!
Ci fałszywi świadkowie... ta wstrętna nagonka...
Dość tego...

[WCHODZI WALERIUSZ]

WALERIUSZ

Wasza dostojność!

PIŁAT

Cóż tam?

WALERIUSZ

Wasza dostojna małżonka,
Szlachetna Klaudia, zafrasowana ogromnie
Pragnie cię widzieć.

PIŁAT

Proś ją, żeby przyszła do mnie.

KLAUDIA WCHODZI

TŁUM

A ta tu po co? Czego się włóczy nieskromnie!

PIŁAT

Witaj, pani. Czemu drżysz? Czemuś tak jakby... mdlejąca?
Powiedz mi szczerze, coż twą spokojność zamąca?

KLAUDIA

O Panie mój małżonku! Rzecz niepokojąca!

18. PIEŚŃ KLAUDII – WSTAWIENICTWO

posłuchaj mężu mojego słowa
słowo me zważ
oto zaprawdę z Prawdą zobaczysz się
twarzą w twarz
strzeż się Prawda nadchodzi
widziałam we śnie chóry niebieskie
Niebieski Tron
na nim Sędziego Sprawiedliwego
a to był On
strzeż się Prawda nadchodzi
oczy łaskawe obrócił na mnie
Łagodny Król
ból jego cichy niezawiniony
zadał mi ból
strzeż się Prawda nadchodzi
nie pozwól Prawdy szarpać boleśnie
gdy prawdę wiesz
zaprawdę dosyć cierpiałam we śnie
fałszu się strzeż
strzeż się Prawda nadchodzi

KONIEC PIEŚŃ KLAUDII

PIŁAT

Idź już, małżonko – idź już – a ja tego dopnę,
Żeby się nie ziściły twoje sny okropne.

KLAUDIA

[Z PRETENSJA]

Myślisz o własnym świętym spokoju? – Czy o Niewinnej Osobie?

PIŁAT

Żono, nadszedł czas, byśmy myśleli o sobie.
Kobieta niech się w męskie czynności nie miesza!
Widzisz, jak rozdrażniła się żydowska rzesza?

Idź już.

[KLAUDIA WYCHODZI – PIŁAT DO WALERIUSZA]

A ty im powiedz, że do Heroda odesłany będzie.

WALERIUSZ

[WYCHODZĄC DO ŻYDÓW]

Silentium, Żydzi! Pan Prokurator zarządził,
Żeby Żyd – Żyda za żydowskie sprawy sądził.
Macie króla! Gdy od Jezusa spotkała was szkoda,
To odsyłamy was z Jezusem do Heroda.

TŁUM

Do Heroda! Do Heroda!

TŁUM

Kpiny! Co? Kobiety ma słuchać? Dobre sobie!

TŁUM

Patrzcie, a co to za kura na grzędzie.

JEZUS ODPROWADZONY PRZEZ LONGINUSA I 2 LEGIONISTÓW - ZA NIMI IDĄ KAPŁANI I TŁUM W
POCHODZIE - POZOSTALI LEGIONIŚCI ĆWICZĄ MUSZTRĘ PRZED PAŁACEM PIŁATA, ABY
ZAMARKOWAĆ ZMIANĘ DEKORACJI

SCENA VI B

JEZUS PRZED HERODEM

TŁUM IDZIE ZA JEZUSEM - NA CZELE POCHODU LONGINUS - TERAZ SŁYCHAĆ ODGŁOS WESOŁEJ
ZABAWY - NA TYM TLE ECHO KOŁATANIA W BRAMĘ - W ODPOWIEDZI ODZYWA SIĘ
ZDENERWOWANY HEROD

HEROD

[Z KIELICHEM, PODCHMIELONY]

A co tam znowu? Diabli nadali świrusa.

OBED

Wasza wysokość - Piłat przysła Jezusa.

LONGINUS

[W GEŚCIE RZYMSKIEGO POZDROWIENIA]

Królowi Herodowi - Piłat - Pozdrowienie.

LEGIONIŚCI WPROWADZAJĄ JEZUSA

HEROD

[PRZEŚMIEWCZO]

O! Jezus! - proszę, proszę - witam uniżenie.

Kim jesteś?

JEZUS MILCZY - PATRZY W ZIEMIĘ - MOŻE BYĆ CHWILA CISZY, HEROD PATRZY NA JEZUSA - SCENA
WTEDY ZAMIERA

MOLLOCH

To bluźnierca.

HEROD

Milczysz? Mów - koniec Twój bliski.

SOFONIASZ

To buntownik.

HEROD

[PRZEŚMIEWCZO]

Na buntownika jakoś mało towarzyski.

Proszę cię bardzo, buntowniku, czymś mnie zszokuj,

Dokonaj cudu, albo mi coś - - - wyprorokuj?

JEZUS MILCZY - PATRZY W ZIEMIĘ - MOŻE BYĆ CHWILA CISZY, HEROD PATRZY NA JEZUSA - SCENA
WTEDY ZAMIERA

HEROD

[PRZEŚMIEWCZO]

A może jesteś Królem? Albo Bogiem?

JEZUS MILCZY - ALE PODNOSI TWARZ I PATRZY NA HERODA.

HEROD POD WPŁYWEM WZROKU GWAŁTOWNIE SIĘ ODWRACA, ODSKAKUJE JAKBY PRZERAŻONY. USIŁUJE POPIĆ Z KIELICHA, KTÓRY TRZYMAŁ DOTĄD W DŁONI, ALE PLUJE WINEM I CISKA GO NA ZIEMIĘ.

JEZUS NADAL MILCZY - MOŻE BYĆ CHWILA CISZY,- SCENA ZAMIERA

HEROD

Daj mi spokój!

DAJE POLICZEK JEZUSOWI, OTRZĄSA SIĘ.

Nudzi mnie to. Z powrotem odeślijcie tego szuję.
Podziękujcie – i niech Go sobie Piłat ukrzyżuje.

KAPŁANI, LONGINUS, LEGIONIŚCI ODPROWADZAJĄ JEZUSA

HEROD

[DO SIEBIE]

A w sumie Piłat, chociaż goj, facet niczego.
Tylko jako Rzymianin ma za duże ego.

LEGIONIŚCI ĆWICZĄ MUSZTRĘ PRZED PAŁACEM HERODA, ABY ZAMARKOWAĆ ZMIANĘ DEKORACJI NA PAŁAC PIŁATA

SCENA VI C

**JEZUS PO RAZ DRUGI PRZED PIŁATEM.
NAIGRAWANIE, BICZOWANIE, UWOLNIENIE BARABASZA, WYDANIE WYROKU**

LONGINUS

[DO PIŁATA]

Prokuratorze! Herod za Jezusa podziękował,
Odsyła i zezwala, byś go ukrzyżował.

PIŁAT

[DO SIEBIE]

No! Pierwszy raz się ten królik jak człowiek zachował –

[DO WALERIUSZA]

A ty ogłoś, że pragnę wygłosić orędzie.

WALERIUSZ

Ludu Żydowski! Prokurator rzymski mówić będzie!

TŁUM

Na co czekasz?! Jezusa zabić w pierwszym rzędzie!

19. FANFARA PIŁATA

PIŁAT

Słuchajcie, Żydzi! Dobrze wiem, że w waszym kraju

W dniu Paschy – władca, wedle dawnego zwyczaju

Jednego ze skazańców na wolność wypuszcza;

Tego, którego wskaże zgromadzona tłuszcza.

Dziś mogę ułaskawić w imieniu cesarza

Jednego z dwu.

[LONGIN PRZYPROWADZA BARABASZA]

Więc albo tego tu zbrodniarza,

Barabasza, któremu za zabójstwo – śmierć zagraża...

TŁUM

O!!!! Niewinny! Niech prokurator uważa!

Lub Jezusa – którego wasi kapłani poważni

Chcą uśmiercić, bo Jego Nauka ich drażni,

Nadto sam siebie królem żydowskim ogłasza.

Pytam was zatem – Żydzi – jaka wola wasza?

Którego mam wypuścić? Mówcie!

TŁUM

Barabasza! Barabasza! Barabasza!

PIŁAT

Dość! Niech będzie. Zechcę się do waszej woli zastosować.

[DAJE ZNAK LONGINOWI, ŻEBY KAZAŁ ŻOŁNIERZOM UWOLNIĆ BARABASZA]

LONGIN

Uwolnić więźnia.

[LONGIN ZWRACA SIĘ DO LEGIONISTY STOJĄCEGO PRZY BARABASZU ABY TEN GO UWOLNIŁ. BARABASZ RADOŚNIE SCHODZI DO TŁUMU]

TŁUM [RADOŚNIE WITA BARABASZA]

Hura! Niech żyje! Barabaszu, prowadź!

PIŁAT

Lecz w takim razie – co z Jezusem zrobić?

TŁUM

Ukrzyżować! Ukrzyżować! Ukrzyżować!

PIŁAT

Silentium! Żydzi! Nie można śmiercią szafować dowolnie.
I tak już słucham waszych głosów zbyt powolnie...
Rozkażę Go wychłostać, a potem uwolnię.

TŁUM

[OKRZYKI ZAWODU I PROTESTU]

Prokuratorze! Rządzisz nieudolnie!
Nie! Nie! Na Krzyż! Na Krzyż tego Człowieka!

PIŁAT

Wyprowadzić! Wykonać!

LONGINUS

Brać Go... wasza dostojność niechaj dwie chwile poczeka,
A w Tym Człowieku nikt nie rozpozna Człowieka.

ŻOŁNIERZE [ŚMIEJĄC SIĘ, WYPYCHAJĄ JEZUSA ZA SCENĘ]

TŁUM

[ŚMIEJE SIĘ, A POTEM KRZYCZĄC ZACZYNA NAPIERAĆ NA SCHODY]
Pokażcie Go! Pokażcie!

LEGIONISCI PACYFIKUJĄ TŁUM I PRZEGANIAJĄ GO NA WŁAŚCIWE MU MIEJSCE

WALERIUSZ

[UCISZA MOTŁOCH, ZWRACA SIĘ DO KAPŁANÓW I TŁUMU]
Chcecie widzieć jak Jezus żegna się ze zdrowiem?
Co?

TŁUM

Chcemy! Chcemy!

WALERIUSZ

To bądźcie cicho, a ja wam opowiem.
Wiedziecie, co teraz będzie? Żołnierze Jezusa otoczą,
Zwloką Zeń szaty, do kamiennego słupa Go przytroczą
A potem każdy żołnierz pochwyli bicz taki,
Który w każdym postronku ma żelazne haki;
I zaczną szarpać Ciało – porządnie, powoli,
Żeby widzieć i słyszeć, jak Jezusa boli,
Tak długo, aż uczynią z Jezusa strzęp krwawy,
A jak już się nasycą, wtedy dla zabawy,
Narzucą na ramiona Jego płaszcz czerwony,
Na Głowę wcisną diadem z ciernia upleciony
I aż w głębi mózgu ciernie docisną – do bólu.
I policzkować będą, pluć i klękać, krzyjąc: „prorokuj nam, żydowski królu”.

MOLLOCH

Rzymianinie, zamilcz. Jesteśmy ludzie na poziomie;
Mamy czyste, ani błotem, ani krwią nieskalane dłonie;
Zresztą nie mówi się o takich rzeczach na salonie.

20. ODGŁOSY BICZOWANIA

PIŁAT

Udajecie niewinnych, a mordować chcecie.
Macie czyste dłonie, bo ludem się wysługujecie!

JÓZEF Z ARYMATEI

[ZWRACA SIĘ DO FARYZEUSZY I KAPŁANÓW]

Nie cały lud tak myśli. Lud się wam sprzeciwi,
Są bowiem w Izraelu ludzie sprawiedliwi.

NIKODEM

Ludu, nie słyszysz? Oto twój grzech. Oto twój ból. Oto Twój zgon
Zdejmuje z barków twych i na swe barki bierze On,
On – On! którego Ciało zamiast twego kat bezczęści.
On – Syn Człowieczy. On – Sługa Jahwe – Mąż Boleści.
Wylewa świętą krew na brudnym piasku.
Ciało Jego bez chwały. Oblicze Jego bez blasku.
A męka Jego wstrętna. Was Jego los nie wzruszy.
Bo jest jak drzewo, wzrosłe na ugorze waszej duszy.
Jak trędowaty, co przez wzdargę, wstyd i śmiechy
Samotnie i boleśnie, bez najmniejszej pociechy,
W ranach swoich niesie wszystkie twoje grzechy.

WALERIUSZ ZNUDZONY KRĘCI GŁOWĄ ODWRACA SIĘ DO ŻYDÓW, KŁANIA SIĘ PIŁATOWI I WRACA NA
SWOJE MIEJSCE - SŁYCHAĆ ODGŁOSY BICZOWANIA

PIŁAT

To wszystko nazbyt długo trwa! Na samego Apollina!
Centurionie, przerwij kaźń, bo mnie to drażnić zaczyna!

ŚMIECHY ŻOŁDAKÓW – LONGIN KŁANIA SIĘ PIŁATOWI I WYCHODZI ZA SCENĘ ABY POWSTRZYMAĆ
KAT.ÓW – PO CHWILI KONIEC ODGŁOSÓW BICZOWANIA

LONGINUS

[ZZA SCENY]

Dosyć! Wystarczy! Dosyć, wy tępi żołdacy!
Nazbyt zapamiętali w tej rzeźniczej pracy!
Rozkaz był ubiczować – nie życia pozbawić!
Dalej, prędko, Jezusa na nogi postawić!

ŻOŁNIERZ WYCHODZI CAŁY WE KRWI OBRYZGANY I PRZEKAZUJE ZAKRAWAIONY BICZ WALERIUSZOWI.
WALERIUSZ WYCHODZI NA PRZÓD DO LUDU I POKAZUJE IM BICZ.

TŁUM WYDAJE OKRZYK ZDZIWIENIA : ooo!

LONGIN Z LEGIONISTĄ PRZYPROWADZAJĄ JEZUSA PRZED PIŁATA.
JEZUS – WCHODZI W PŁASZCZU PURPUROWYM I W KORONIE CIERNIOWEJ
TŁUM BUCZY PRZECIĄGLE NA WIDOK JEZUSA

PIŁAT

Oto człowiek. Nie. To strzęp człowieka.
Niech się wasze sumienie żalobą powleka
Jeżeli na ten widok nie drgnie wam powieka,
Łza nie spłynie... Ty patrzysz, ludu... a czy drżysz?

TŁUM

Precz z nim!

PIŁAT

Pytam, dlaczego, dlaczego, ludu, drwisz?

Ten Człowiek jest niewinny. Mówię, Ludu – zatem słysz:

Nie-win-ny! Pytam, co mam z Nim zrobić?

TŁUM

Na Krzyż! Na Krzyż! Na Krzyż!

TŁUM PRZYPUSZCZA SZTURM NA BRAMĘ – KTOŚ RZUCA STYROPIANOWYMI KAMIENIAMI W LEGIONISTÓW – LEGIONIŚCI PACYFIKUJĄ TŁUM I PRZEGANIAJĄ GO NA WŁAŚCIWE MU MIEJSCE

PIŁAT

[ZDENERWOWANY]

Zatem, uparci Żydzi, jeszcze raz powiadam:

Ukrzyżujcie go sami wedle swego prawa.

ANNASZ

Ale on umrzeć musi! I, jak Bóg na niebie,

Ta kara zatwierdzona zostanie przez ciebie.

PIŁAT

Ale dlaczego kara ma być aż tak sroga?

KAJFASZ

Słuchaj, Prokuratorze. On mówił, że jest Synem Boga.

PIŁAT

[Z NERWOWYM TIKIEM – COFA SIĘ O KROK]

Co? Że co? Synem Boga?

KAJFASZ

[KPIĄCO]

Co? Strach ci Bożego Imienia?

PIŁAT

Ależ, to sytuację zupełnie odmienia.

Dać tu tego Człowieka. Powiedz – Czyś Ty Jest Syn Boży?

JEZUS MILCZY

PIŁAT

Milczysz? Mów! Czyż Cię Męka nie dość trwoży?

Mów! Mam władzę skazać Cię na śmierć i tortury!

JEZUS

Nie miałbyś żadnej władzy, gdybyś jej nie dostał z góry.

Dlatego więcej winien jest ten, co mnie wydał.

PIŁAT

A to mi niepokoju przydał...

Słuchajcie, Żydzi! Czemuż chcecie zabić tego Żyda?

Jeżeli On jest waszym królem obwołany?

TŁUM

Nie! To nie nasz król!

SOFONIASZ

Poza Cezarem króla innego nie mamy!
Prokuratorze! Widzisz – On – za króla żydowskiego się uważa;
A my nie znamy innego króla prócz cesarza –

TŁUM

Tak jest! Ave Caesar! Tak jest! Ave Caesar!

KAJFASZ

Jak Go nie ukrzyżujesz, już ktoś się postara
By się rozeszło, że jesteś wrogiem Cezara!

PIŁAT

[CICHO DO WALERIUSZA]

Patrz jaki bezczelny!

[DO KAPŁANÓW]

Wam od wielkiej polityki wara...

KAJFASZ

My mamy długie ręce. Nasi bracia w Rzymie
Potrafią Cezarowi szepnąć twoje imię,
Pochwalić, albo... Bądźmy z sobą szczerzy.
Nam, Piłacie, naprawdę niezwykle zależy...

PIŁAT

Co za bezczelność! Ale... jeśli wam zależy...

KAJFASZ

Zależy.

PIŁAT

To... jeżeli tak... więc... wydam Go Męce.
Lecz ja tej krwi niewinien. Ja – umyвам ręce.
Wy za to – uważajcie – bo ja was nie straszę,
Lecz przestrzegam: Krew Jego spadnie dziś na głowy wasze.

SOFONIASZ

[WSZEM I WOBEC, GŁOŚNO]

Krew Jego na nas i na syny nasze!

TŁUM

Krew Jego na nas i na syny nasze!

Krew Jego na nas i na syny nasze!

WCHODZĄ DWIE SŁUŻĄCE RZYMSKIE, JEDNA Z MISĄ, DRUGA Z DZBANKIEM Z WODĄ I ŚCIERKĄ

PIŁAT

[GŁOŚNO, MYJĄC RĘCE]

Umyвам ręce. Nie jestem winien krwi Tego sprawiedliwego!

TŁUM

Jakiego sprawiedliwego? To oszust!

KLAUDIA

[WPADA Z BOKU, DOPADA DO PIŁATA]

Ach, mój małżonku? Dlaczego, dlaczego?
Przecież zapewniałeś mnie, że Go ocalisz!

TŁUM

Patrzcie! Znowu tu przyszła!

PIŁAT

Cicho najdroższa... cicho... niesłusznie się żalisz,
Ja... przede wszystkim miałem nasz spokój na celu –
Patrz... to jest obcy człowiek... to Żyd, jeden z wielu...

KAJFASZ

Słusznie tłumaczysz swojej żonie, przyjacielu –
Lepiej żeby Ten Człowiek zginął – dla dobra narodu,
Niż żeby naród cierpieć miał z Jego powodu.

PIŁAT

[DO KLAUDII]

Właśnie! Widzisz: co chwila jawią się nowi Mesjasze –
Jeden mniej, jeden więcej – dlaczego miałby zniszczyć szczęście nasze?

MOLLOCH

Ach tak? Więc pan prokurator się wstydzi?
Jakkolwiek było – na śmierć skazałeś Go ty – a nie Żydzi.
Ty kazałeś Go chłostać – w twoim był dozorze,
Tej prawdy żaden badacz odmienić nie może.

TŁUM

Tak, tak! Zgadza się! Wielkie sądy Boże!

PIŁAT

Precz stąd!

MOLLOCH

[ŚMIEJE SIĘ – WRAZ Z INNYMI]

Dziękujemy ci, prokuratorze.

FARYZEUSZE I KAPŁANI ZACZYNAJA SCHODZIĆ ZE SCENY

PIŁAT

Ale, ale, co mówię... Jeszcze zaczekajcie,
Spiszemy wyrok... Postójcie tu i posłuchajcie –
Centurionie! na Krzyżu Jego taki napis dajcie
„To Jezus Nazareński, król Żydowski”.

TŁUM

Nie! Nie! To nieprawda!

ANNASZ

Raczej
Że On mówił, że Królem Jest! Nakaz napisać inaczej!
Nie żartuj z nas przed twoim wielkim trybunałem,
Popraw ten napis!...

PIŁAT

Com napisał – napisałem.

Wiem co sądzić o Jego zasługach i winie.
Napis zróbcie po grecku, po hebrajsku i łacinie.
Wykonać. Żegnam! – niech was Hades pochłonie!

WALERIUSZ

Wyprowadzić skazańców! Migiem, Centurionie!

[DO JEZUSA]

No, Jezusie, do pracy; bieraj Krzyż w Twe dłonie,
Bo bicz będzie w robocie! I wy też, obaj nicponie,

Dziś pospołu umrzecie! A ty, Centurionie
Idź na plac i przetłumacz tej durnej gawiedzi,
Niechajże się na drodze co nieco rozrzedzi,
Bo każę bić.

LONGINUS

Ruszamy! Przejście, przejście!

TŁUM

Patrzcie! Prowadzą Go! Śmierć oszustowi!

JEZUS BIERZE KRZYŻ NA ŚRODKU SCHODÓW

20a. PIEŚŃ PRZEJŚCIA - LUDU MÓJ LUDU...

SCENA VII
SPOTKANIE Z MATKĄ

KAJFASZ

(Jezus już na schodach)

No, ruszaj, Jezu, ruszaj, skąd ta słabość wielka?
Synowi Boga nie ciąży chyba jedna belka?

MOLLOCH

No, Jezus! Tyś się trzydzieści trzy lat marnotrawił
Ale przyszedł czas, żebyś nas troszkę zabawił.

MARIA

Synu!

JEZUS

Matko!

- pauza -

Wybacz to Matko. Wybacz Mękę Twego Jedyńaka,
Wybacz, że przypominam teraz nagiego, krwawego robaka,
Którego depczą podłóż ludu i wżgarda żołdaka -

MARIA

Ja wiem, że tak być musi. Że Wola Boża i Twoja Wola jest taka.
Ale i tak płacę wraz z Tobą, tu, krwawymi łzami.

JEZUS

Błogosławiona jesteś między niewiastami.

21. PIEŚŃ MARYI - LAMENT SERCA

płacę za Tobą i po Tobie płacę
i zapisuję mą trwogę na głębi serca Mego
wiem, że Cię Zmartwychwstałego zobaczę
ale nie płakać nie mogę Syneczka Jedyńego
wyrwali Ciebie ode mnie siepacze
nikt Ciebie wyrwać nie zdoła tam z głębi serca Mego
wiem że za Tobą za dolinę ciemną
przejdą tysięcy tysięcy do głębi serca Mego

KAJFASZ

Precz z tą Kobieta - na bok, na bok! Mówię przecie!

MARIA

O panowie żołnierze! Pozwólcie iść za Synem samotnej Kobiecie.

LONGIN

Za Skazańcem? Nie ma co, ładnie wychowałaś swoje Dziecię.

KAPŁANI & FARYZEUSZE & KUPCY RECHOCZĄ

JAN

Proszę, proszę was, proszę, to jest tak niewiele!

LONGINUS

Precz, precz! Precz, powiadam, bo Cię batem zdzielę.

SCENA VIII
UPADEK I CYRENEJCZYK

MOLLOCH

No, patrzcie... jakże on się chwieje.
Może Mu wiatr zbyt tęgo wieje?

PUT

Jeszcze nam zdechnie i cześć.

LONGINUS

Jeśli tak dalej pójdzie, to każę Go nieść.

KAJFASZ

Podeprzyj go od lewej, znowu się zatacza.
Chyba to twemu honorowi nie uwłacza?

MOLLOCH

Służba nie družba. Lej go batem, no!

SOFONIASZ

Ha, teraz Jezusie różniej będzie Ci się szło!

JEZUS UPADA

KAJFASZ

Stójcie! Upadł!

LONGINUS

Mówiłem, że upadnie. Wstawaj, no, no! Nie czas na rzewne sceny.
Hej, ty tam! Co się gapisz?

CYRENEJCZYK

Ja?

LONGINUS

Tak, ty. Jak się zwiesz?

CYRENEJCZYK

Szymon z Cyreny.

LONGINUS

Chodź tu! No, chodź tu! Trzeci raz nie będę powtarzał.

CYRENEJCZYK

Wracam z pola do domu.

LONGINUS

Poniesiesz Krzyż Tego zbrodniarza.

CYRENEJCZYK

Co ja wam uczyniłem? Ja jestem niewinny.

LONGINUS

[ZE ZŁOŚLIWOŚCIĄ]

Co, niewinny? Niewinny?! Tu każdy jest winny!

Powiadam, bierz tę belkę. Dalej! Bądź uczynny.

CYRENEJCZYK

Ja Go nie znam, niech Mu pomoże kto inny.

LONGINUS

Ty wstrętny Żydzie! Bierz tę belkę! Patrz, jaki niewinny...

Ruszamy dalej!

21a. PIEŚŃ PRZEJŚCIA - DALEJ CZŁOWIECZE...

SCENA IX
CHUSTA WERONIKI

JEZUS UPADA

PUT

Patrzcie! Przewrócił się znów, prorok przeklęty!

JAWAN

Dalej! Batem po bokach!

CHANAAN

Dalej pałą w pięty!

PUT

Niechaj się krwią zaleje, nich od bólu mdleje!
Niech czuje, że umiera, niech straci nadzieję!

KAPŁANI & FARYZEUSZE & KUPCY RECHOCZĄ

WERONIKA

O, panowie żołnierze! Pozwólcie, niechże Go opatrzę.

LONGINUS

Rób co chcesz.

WERONIKA

O! Jezusie, Jezusie, Jezusie! Gdy patrzę,
Na Twoje Przenajświętsze, Cudowne Oblicze
Zbite pięściami, zdarte przez żołdackie bicze,
Na włosy poszarpane, na czoło, na oczy,
Na Ciało Twoje, które Krwią Najświętszą broczy,
O! Jezusie, Jezusie, Jezusie! Gdy patrzę,
Wiem, że nic nigdy Ciebie w mojej pamięci nie zatrze...
Cóż mogę zrobić, żeby Mękę Twą uczynić znośniejszą?

JEZUS

O Weroniko! Córko! Obrałaś cząstkę nie najmniejszą,
Której nie będziesz pozbawiona.

WERONIKA

[MÓWI I CZYNI]

Jezu, pozwól, niech ta chusta

Obetrze Twoje krwawe oczy, włosy, usta...

WERONIKA POKAZUJE LUDOWI MANDYLION

22. FANFARA NA UKAZANIE MADYLIONU

23. PIEŚŃ WERONIKI

niewysłowiona
łaska mi dana
objawić światu
Oblicze Pana

na krzak ognisty
na słup obłoku

nie mogła ludzkość
obrócić wzroku

teraz dopiero
łaska jej dana
aby widziała
Oblicze Pana

moc wszelkiej mocy
łaskawość sama
Oblicze Pana
Oblicze Pana

Oblicze Pana
obłok wielmożny
miecz miłosierny
i grom pokorny

cud niepojęty
łaska nieznana
Oblicze Pana
Oblicze Pana

Tęcza Krwią Boską
pieczętowana
Oblicze Pana
Oblicze Pana

KONIEC PIEŚNI WERONIKI

LONGIN

Dosyć niewiasto! Zabieraj chustę, a nie szalej!

PRZEPĘDZA WERONIKĘ

A Ty Cyrenejczyku bierz Krzyż - - - ruszamy, dalej!

20a. PIEŚŃ PRZEJŚCIA - LUDU MÓJ LUDU...

SCENA X
UPADEK I SPOTKANIE Z NIEWIASTAMI

JEZUS UPADA

PUT

Patrzcie Go, upadł znowu! kolana rozkrwawił!

MOLLOCH

Dobrze mu tak! Nie będzie głodnych kazań prawil!

MARIA SALOME

O! Jezu, Panie, Mistrzu! Jaka żałość wszędzie!

O! Jezu, Panie, Mistrzu! Co to z Tobą będzie!

MARIA MAGDALENA

O Jezu, Jezu! Jezu! Jezu! Zmiłowania!

Tyś mnie Jezu wybawił od kamienowania,

Tyś mnie, Jezu, wyzwolił z więzów opętania,

Tyś mi oczy otworzył, otworzył sumienie,

Tyś mi, Jezu, o, Jezu! Ukazał Zbawienie!

O Jezu, Jezu! Jezu! Wszystko nadaremno!

JEZUS

Córki Jerozolimskie! Nie płaczcie nade mną!

Ale płaczcie, powiadam, córki! Płaczcie z żalem,

Bo i Ja wylewałem łzy nad Jeruzalem!

O Jeruzalem! Czemużes Bogu kłamało,

A czasu nawiedzenia swego nie poznało!

O Miasto! Z pośród wszystkich miast najbardziej święte!

Lecz i, o Miasto! Na proroków zawzięte, przeklęte!

Lecz przyjdzie czas! – pobłogosławi Bóg swojej czeladzi

I ją na nowo, w Jeruzalem Nowym zgromadzi -

Ale dziś zakrólował w nim szatan morderca,

Dlatego lud na Boga i głuchy, i niemy.

MARIA KLEOFASOWA

O! Jezu nasz! O Jezu, ratuj, bo giniemy!

JEZUS

Płaczcie! Lecz Ja wam mówię: w górę serca!

Płaczcie, lecz nie lękajcie się! Ja jestem z wami.

MARIA JAKUBOWA

O Jezu nasz, o Jezu! Zmiłuj się nad nami!

24. LAMENT NIEWIAST

1.

NIEWIASTY

O Jezu, Jezu!

wiekuista strata

O Jezu, Jezu!

z wyroku Piłata
O Jezu, Jezu!
dany w ręce kata
Jezu mój! Jezu mój! Jezu mój!
Ratuj! Ratuj! Ratuj!
JEZUS
Płaczcie o miłosierdzie dla świata

2.
NIEWIASTY
O Jezu, Jezu!
taką to zapłata
O Jezu, Jezu!
za zbawienie świata
O Jezu, Jezu!
wiekuista strata
Jezu mój! Jezu mój! Jezu mój!
Ratuj! Ratuj! Ratuj!
JEZUS
Płaczcie o miłosierdzie dla świata

3.
NIEWIASTY
O Jezu, Jezu!
serce się kołata
O Jezu, Jezu!
dusza precz ulata
O Jezu, Jezu!
wiekuista strata
Jezu mój! Jezu mój! Jezu mój!
Ratuj! Ratuj! Ratuj!
JEZUS
Płaczcie o miłosierdzie dla świata

LONGIN
Odejdźcie stąd, niewiasty! To nie czas na rzewne zbiegowiska!

PRZEPĘDZA NIEWIASTY

MOLLOCH
Chodźcie tu, On już niegroźny, można Go poszturczyć z bliska.

CHANAAN
Dobrze Mu tak! Głodnych kawałków nie będzie nam wciskał!

LONGIN
Podnieść skazańca!
Ruszamy dalej!

21a. PIEŚŃ PRZEJŚCIA - DALEJ CZŁOWIECZE...

SCENA XI
JUDASZ

JUDASZ

Dobrze mi zapłacili. Zapłacili świetnie.
Byli aż nadto mili. Zrobili szlachetnie.
Uprzejmi. Tak od ręki Srebrników trzydzieści
Całą sumę...Ledwie się we worku mieści.
A przecież mnie przy Mistrzu wyhaczyli.
Groziły mi kary surowe.
A oni wybaczyli...
I zawarli ze mną umowę!
Mogli oszukać. Nie oszukali.
Mogli aresztować. Nie aresztowali...
Tylko co trzeba dali i puścili.
Ale coś tu jest nie w porządku niestety;
Jeszcze raz od początku liczę, liczę monety,
Gdzie ja się pomyliłem?
Przecież każdy do szczęścia ma prawo;
Ja to prawo kupilem...

DIABEŁ

...ale zdradą.

JUDASZ

Nie wyrywaj się ze swoją radą.
Jesteś poza nawiasem.

DIABEŁ

A ty?

JUDASZ

Ja... ja... ja tymczasem
Zejdę ludziom z oczu
I będę żył na uboczu,
Cicho i skromnie.

DIABEŁ

Możesz sobie żyć. Ale należysz do mnie.

JUDASZ

Ja – do ciebie?

DIABEŁ

Do mnie.
Bo zdradziłeś Boga.

JUDASZ

Boga, Boga, Boga! Co za trwoga!
Czy to prawda?

DIABEŁ

Prawda?
A może nie ma Prawdy ani Boga?

JUDASZ

Więc...

KAPŁANI NADCHODZĄ

JUDASZ

...szlachetni kapłani! Jam jest winowajcą...

JAWAN

Precz!

JUDASZ

Wysłuchajcie mnie!

JAWAN

Precz, nieczysty zdrajco!

JUDASZ

O, kapłani! Wydałem wam za pieniądze – Niewinnego.
Weźcie pieniądze – i wypuście Go.

MOLLOCH

Co nam do tego?

JUDASZ

Popełniłem nieprawość!...

KAJFASZ

To jest twoja sprawa.

Teraz jesteś nieczysty mocą Prawa.

JUDASZ

Weźcie pieniądze... precz pieniądze...

DIABEŁ

Co? Wszystko oddałeś?

A w zamian – widzisz, widzisz? Że nic nie zyskałeś?

JUDASZ

Może to być?!

Jak teraz żyć?!

DIABEŁ

W każdym razie nikt ci już nie odpuści
I nie wyjdiesz z piekielnej czeluści,
I zamknie się za tobą wieczna ciemność.

JUDASZ

O, ten Jezus, ten Jezus! Co On zrobił ze mną!

DIABEŁ

On już ci nie przebaczy. Cokolwiek zrobisz – nadaremno.

JUDASZ

A gdzie jest Prawda?

DIABEŁ

Nie ma żadnej Prawdy. Tylko ciemność.

PIEŚŃ KUSICIELA

DIABEŁ

Prawda to nie temat
świat ma fałszu znamię
Boga nie ma
a jeśli Bóg jest to kłamie

ANIOŁ III

ty wiesz ale nie chcesz wiedzieć
ty czujesz a nie chcesz czuć
widzisz a nienawidzisz
zawróć zawróć wróć.

DIABEŁ

tylko zło istnieje
w dobro wierzą durnie
Bóg nie żyje
a jeśli żyje to umrze

ANIOŁ III

ty wiesz ale nie chcesz wiedzieć...
ty czujesz a nie chcesz czuć
widzisz a nienawidzisz
zawróć zawróć wróć.

DIABEŁ

człowiek to jest chemia
w półgniącym stanie
Boga nie ma
a jeśli jest jest szatanem

ANIOŁ III

ty wiesz ale nie chcesz wiedzieć
ty czujesz a nie chcesz czuć
widzisz a nienawidzisz
zawróć zawróć wróć.

KONIEC PIEŚNI JUDASZA

DIABEŁ

Patrz! Idzie Jezus. Patrz, patrz, idzie twój Wyrzut Sumienia.

JUDASZ

Idzie tam! Po co On tam idzie? Niech ukrzyżują Go bez opóźnienia!
Nie, nie, nie – nie skieruję ku Niemu spojrzenia...
Niech zniknie.

JEZUS

Judaszu!

JUDASZ

Precz, precz... Nie, nie mam Mu nic do powiedzenia.
Okłamał mnie, okłamał, okłamał.

JEZUS

Judaszu!

JUDASZ

Czego on chce?

DIABEŁ

Twojej duszy.

JUDASZ

Nie, nie! Prędkiej niech Mu kat kości pokruszy,
Niech zamilknie...

JEZUS

Judaszu!

JUDASZ

Idź precz... jaki to natrętny Człowiek!
Jego widok mnie męczy... nawet spod przymkniętych powiek...
Jakie szczęście - ominął mnie i poszedł...
I co mam teraz zrobić?

DIABEŁ

Idź się powieś!

LONGIN

Ruszamy dalej!

25. LAMENT JUDASZA

SCENA XII
UKRZYŻOWANIE

NA ODSŁONIĘCIE KRZYŻA PRZEZ KATÓW:

HYMN O KRZYŻU - ŚPIEWA CHÓR REDITUS

Drzewo Krzyża surowe,
Tyś Ciało Chrystusowe
Dźwigało!
Marii Panny lamenty
I bok święty rozcięty
Widziało!
Na Ciebie krew i woda,
I łaska Chrystusowa
Spłynęły!
Na Tobie Kościół Święty
I Wiary fundamenty
Stanęły!
Potężnym Majestatem
Wysoko ponad światem
Górujesz!
Przemija postać świata,
A ty po wszystkie lata
Królujesz!

KONIEC HYMNU O KRZYŻU

KAJFASZ

To Golgota. To koniec Twojej drogi.
Tu przebite zostaną Twe ręce i nogi.
Czyńcie co macie czynić.

LONGINUS

Zatem w kolejności,
Najpierwej ty, Dyzmasie. Żałuj swoich złości!
Rabowałeś, łupileś, biłeś bez litości,
W końcu dosięgła ciebie dłoń sprawiedliwości.
Będziesz ukrzyżowany. W dalszej kolejności
Ty, Gezmo, synu Kosmy. Hulaleś beztroski.
Lżyłeś rzymskich celników, buntowałeś wioski,
Dość miałeś czasu cofnąć się, wyciągnąć wnioski,
Nie wyciągnąłeś. Ukrzyżować! No i na koniec został nam Synalek Boski,
Ten Jezus z Nazaretu, król Żydowski.

DO ŻOŁNIERZY

Rozebrać Go!

DO KATÓW

Przybijcie ten napis!

DO ŻOŁNIERZY

Szybciej Go z tych szmat rozwijaj...

JEZUS PODCHODZI DO KRZYŻA – WSTĘPUJE NA PODWYŻSZENIE – MÓWI ZWRÓCONY DO KRZYŻA

JEZUS

Boże mój! Boże mój! Wołam do Ciebie
W nocy i we dnie, i we dnie, i w nocy;
Boże mój, Boże! W ostatniej potrzebie
Bądź mi litościw, bądź mi ku pomocy.
Bo ciało moje jak zewłok bez siły,
Bo dusza moja bólem przepelniona
Ciało tchu nie ma, ani tętna – żyły,
Policzono mnie do umarłych grona.
Płomieniem gniewu duszę mą strąciłeś
W szeolu otchłań bezdenną i ciemną;
Fale powodzi nade mną spiętrzyłeś,
Ciemności tylko mieszkają nade mną.
Czyż ciemność piekła jest dla sprawiedliwych?
Czyż grom i trwoga dla w nocy wytrwałych?

ODWRACA SIĘ DO LUDU

Boże! Ty jesteś Bogiem Wiecznie żywych
Boże! Ty jesteś Bogiem Zmartwychwstałych.

LONGINUS

[DO KATÓW]

Sznury. Ćwieki. Młot. Przybijaj!

JEZUS JĘCZY

Równy przybijaj!

Szybciej kończcie. Niechaj nas o lenistwo nie obwinia.

JEZUS

Ojczy, wybacz im, bo nie wiedzą, co czynią.

KACI SCHODZĄ Z DRABIN

LONGINUS

[DO ŻOŁNIERZY]

Weź pas...

[DO DRUGIEGO]

...weź płaszcz.....A tunika?... Tkana jest w całości,
Szkoda jej drzeć na części. Rzućcie o nią kości.

26. ODGŁOS RZUCANIA KOŚCI

ŻOŁNIERZE RZUCAJĄ KOŚCI I JEDNE Z NICH ZABIERA SDZATĘ, POCZYM SCHODZĄ ZE SCENY

MOLLOCH

Jak tam, Jezusie? Dobrze się na Krzyżu bawisz?
Innych chciałeś wybawiać – może Sam Siebie wybawisz?!

SOFONIASZ

Może jakieś mądrości nam z Krzyża objawisz?!

JAWAN

Nauczaj, mędrkuj, przepowiadaj, ucz... aż się udławisz,
Ale już nie masz kogo! Uciekła uczniów Twych gromadka chyża!

ZŁY ŁOTR

Jak jesteś taki mądry, Jezusie! zejść z Krzyża!

KAPŁANI & FARYZEUSZDE & KUPCY

Zejdź z Krzyża! No! Zejdź z Krzyża! Zejdź z Krzyża! Zejdź z Krzyża!

DOBRY ŁOTR

Powiedz, dlaczego Sprawiedliwemu ubliżasz?

My słusznie odbieramy karę za swe zbrodnie –

...Ale... przecież Jego skazano niegodnie!

O Jezu! Wspomnij na mnie w Twym królewskim kraju.

JEZUS

Zaprawdę, powiadam Ci – Dziś ze Mną będziesz w Raju.

KAJFASZ

Jaki łaskawy! Z Krzyża morały wygłasza.

MOLLOCH

Poczekajcie, niedługo przywoła Eliasza.

JAWAN

Ale pierwszej opowie całe ojców dzieje.

JEZUS

Pragnę.

LONGINUS

Hej, ty! Daj Mu octu, bo omdleje.

ŻOŁNIERZ DAJE OCTU**MARIA**

Synu! Oto przy Tobie stoję do ostatka.

JEZUS

Niewiasto, oto syn twój. Oto twoja Matka.

Eli eli lama sabachtani.

KAJFASZ

Eliasza woła! Panowie kapłani,

Zobaczmy, czy Eliaz wyrwie go z otchłani.

SZYMON CYRENEJCZYK

Niegodziwi się srożą, Sprawiedliwy się modli –

Psi wstrętni a nie ludzie, nie ludzie... psi podli...

Będą patrzeć na Tego, Którego przebodli:

Którego wyszydźli, zbili, umęczyli

Któremu święte ręce i nogi przebili,

Aż rozewrze się na nich piekielna paszczyka,

Słońce nad nimi zgaśnie i ziemia popęka.

MARIA

O Ty, Drogo Golgoty – na której lud się mrowi –

O Ty, Drogo Golgoty, powiedz mojemu ludowi:

Niechaj przybywa z miast i wsi, i z ludnych miejsc – i z pustkowi!

I niechaj patrzy –czyż jest na ziemi ból – równy mojemu bólowi?

Opuszczona przez lud – niewierny swojemu królowi

I ślubująca wierność – Krzyżowemu Drzewu,

Na sobie sama dźwigam dziś – Dzień Pańskiego Gniewu.

JEZUS

Wykonało się.

27. ODGŁOSY BURZY

LONGINUS

Połamać im golenie. Zakończona Męka.

Ale Temu nie trzeba już. Ten już nie żyje.

Dajcie mi włócznię, niechaj sam bok Mu przebiję.

LONGINUS PRZEBIJA BOK CHRYSYTA

28. ODGŁOSY TRZĘSIENIA ZIEMI

MOLLOCH

Ziemia drży!

JAWAN

Niebo w mroku!

CHANAAN

Słońce zgasło!

Czy to jakieś piekielne czy niebieskie hasło?!

PUT

Uciekajmy! Bo wszyscy tu głowy położym!

Boże!

KAPŁANI & FARYZEUSZE I KUPCY UCIEKAJĄ

LONGINUS

Czy zaprawdę, Człowiek Ten był Synem Bożym?

29. PIEŚŃ LONGINUSA – BOŻY SYN

zwątpili uczniowie bluźnili żołnierze

kto wierzy ten wierzy a ja nie wierzę

ja wiem

teraz wiem

oto jest Ten

Jedyny Syn Boży

widziałem jak kona

zdarła się zasłona

ujrzałem natenczas

że na wieki wieków

wiem teraz wiem

oto jest Ten

Jedyny Syn Boży

ja niegodny sługa z narodu obcego

nie wiem ja dlaczego

dłaczego ja właśnie

wiem

teraz wiem

oto jest Ten

Jedyny Syn Boży

KONIEC PIEŚNI LONGINUSA

JÓZEF Z ARYMATEI

Centurionie.

LONGINUS

Wasza dostojność.

JÓZEF Z ARYMATEI

Jezusa umęczone Ciało

Rozkazaniem Piłata dane mi zostało.

Oto pismo.

LONGINUS

Zgadza się.

NIKODEM

A więc weźmy Ciało,

Które na krzyżu dość już wycierpiało.

NIEWIASTY PŁACZĄ

JAN

Nie płaczcie. W górę serca. Czy widzicie Krzyż?

On góruje nad nami i prowadzi wzwyż.

Nad wszystkie lata, wszystkie kraje, lądy, ludy

Jego Krzyż wyrwał Prawdę z okowów obłudy,

Życie z okowów śmierci, radość z pęt żalości

I wieczność jaśniejącą z mroków doczesności...

I zwyciężył na Krzyżu. Pośród mąk cierpiący

W znak Życia i w Zbawienia znak odmienił śmierci znak hańbiący.

Bo umarł, lecz powstanie i zawsze i wszędzie

Krzyż - znak Życia - nad światem triumfować będzie.

30. TRYUMF KRZYŻA

Poniżony Podeptany wobec świata się unią

Skrwawiony Kochany Majestat Krzyża.

im Go bardziej świat wyklina im potworniej Mu ubliża

tym jaśniej rozbłyśka Majestat Krzyża

Zbczeszczony Zapoznany sam przed światem się poniża

Zelżony Kochany Majestat Krzyża.

swe Ramiona niezawisłe nad zbrukany światem zniża

odwiecznie Wieczysty Majestat Krzyża.

Cichy Pokornego Serca lustro prawdy światu zbliża

Jedyny Prawdziwy Majestat Krzyża

*CIAŁO JEZUSA ZOSTAJE WŁOŻONE NA NOSZE - TWORZY SIĘ PROCESJA, KTÓRA ZNOSI CIAŁO
CHRYSTUSA ZE SCENY - PRZY KRZYŻU ZOSTAJE MARIA MAGDALENA*

31. HYMN NA ZŁOŻENIE DO GROBU

MODLITWA NA ZAKOŃCZENIE I BŁOGOSŁAWIEŃSTWO RELIKWIAMI KRZYŻA ŚW.

32. PIEŚŃ DO JEROZOLIMY

KONIEC